|  |  |
| --- | --- |
| **MINISTER**  **TRANSPORTU, BUDOWNICTWA  I GOSPODARKI MORSKIEJ** | Warszawa, dnia 23 stycznia 2013 r. |
| ***Sławomir Nowak*** |  |
|  |  |

**Liderzy kolejarskich związków zawodowych**

**„Jedyni, którzy mają dziś prawo strajkować to pasażerowie.”**

Szanowni Panowie,

Bardzo zaniepokoiła mnie informacja o strajku kolejarskich związków zawodowych, który zamierzacie przeprowadzić w najbliższy piątek. Termin i forma protestu na jakie się zdecydowaliście są najbardziej dotkliwe dla pasażerów. Piątek będzie najprawdopodobniej jednym z najmroźniejszych dni tego roku. Dodatkowo, w części kraju, właśnie zaczynają się ferie. Nie mówiąc już o godzinie strajku. Właśnie wtedy miliony Polaków jadą do pracy lub szkoły. Dlaczego ten strajk ma być najbardziej dokuczliwy dla pasażerów? Takiego postępowania kompletnie nie rozumiem i nie akceptuję.

Zgadzam się z Panem Przewodniczącym Leszkiem Miętkiem, że żaden termin strajku nie jest dobry. Dlatego w pierwszej kolejności apeluję o rezygnacje z tej formy protestu. Moim zdaniem, skoro Wasz spór toczy się na linii „związki zawodowe – pracodawcy” to strajk powinniście przeprowadzić pod siedzibą PKP. To z nim kłócicie się o ulgi na przejazdy, a nie z pasażerami! Jeśli nie jesteście w stanie zmodyfikować swoich planów co do formy lub miejsca protestu, zmieńcie chociaż jego termin lub godzinę. Zróbcie jakikolwiek gest, który pozwoli nam wszystkim uwierzyć, że to nie pasażera ma najbardziej zaboleć ten protest.

Chciałbym jasno i wyraźnie powiedzieć, że powód Waszego protestu jest dla mnie całkowicie niezrozumiały. Wiem, że PKP od miesięcy prowadzi ze związkami zawodowymi rozmowy dotyczące modyfikacji systemu ulg przejazdowych z jakich korzystają pracownicy kolei. Rozumiem przywiązanie do pewnych rozwiązań i jestem zdania, że pracownicy kolei powinni korzystać z mądrego i przemyślanego systemu preferencji. Tak było w czasach II RP, tak jest w wielu krajach europejskich. Mam jednak wrażenie, że w tej sprawie związki zawodowe mówią trochę innym głosem niż mówią zwykli, ciężko pracujący kolejarze. Czasem mam wrażenie, że z nimi byłoby się dużo łatwiej porozumieć, niż ze związkami zawodowymi, które w toku wielomiesięcznych negocjacji wielokrotnie zmieniają roszczenia, zasady gry, eskalują żądania lub wycofują się z wcześniejszych deklaracji. Wątpię w to, że zwykły kolejarz zerwałby rozmowy, ze względu na brak porozumienia co do wysokości odpłatności za ulgę na korzystanie z pierwszej klasy.

Dziś, dużo ważniejsze od rozmów dotyczących systemu ulg na przejazdy dla pracowników kolei jest rozmowa na temat jakości usług świadczonych przez grupę PKP. Bo to jakość usług i sytuacja finansowa spółek są dziś największym powodem do głośnego protestu. Dziś jedyni, którzy maja prawo strajkować to pasażerowie. To oni cierpią na tym, że PKP przez lata omijał proces zmian.

Dlatego chciałbym Was prosić o włączenie się w proces wielkich zmian jakie właśnie rozpoczęły się na polskiej kolei. Uruchomiliśmy duży projekt „Twoja kolej”, którego celem jest radykalne przestawienie zwrotnicy „na klienta”. Tylko dzięki zmianom, które obejmują cztery filary: modernizacje, bezpieczeństwo, restrukturyzacje grupy i zmiany proklienckie, mamy szansę w ciągu najbliższych 3 lat zmienić oblicze PKP. Strajk, niezależnie od jego terminu, na pewno nie jest formą wsparcia tych zmian. Nigdy w historii żaden strajk na kolei nie zmienił nic na korzyść pasażera i PKP.

Dlatego jeszcze raz apeluję do Was o odwołanie strajku albo chociaż złagodzenie jego skutków dla pasażerów poprzez zmianę terminu bądź godziny.